



ECHO Parafialne

Gazetka Parafialna
Parafii pw. Sw. Wojciecha w Tarnawie Górnej

24/1/2019



DRODZY PARAFIANIE !

„Gdy nadszła pełnia czasu,
zstał Bóg Syna swego, zrodzonego
z Niewiasty...” (Ga 4,4).

Święta Bożego Narodzenia
ukazują nam zadziwiającą miłość
Boga do nas, ludzi. Zsyłając bowiem
na ziemię swego Syna, który stał się
człowiekiem, zechciał On w ten
sposób być Emmanuelem, czyli
„Bogiem z nami”.

Życzymy Wam, aby Bóg, który
wybrał ludzką rodzinę, jako miejsce
swego przyjścia na ziemię,
zamięszkał i w Waszych rodzinach,
aby darzył Was zdrowiem, radością,
miłością i pokojem. Niech
przeżywanie Bożego Narodzenia
będzie prawdziwym świętem radości
w gronie rodzinnym i niech się
wyrazi w symbolu przelamania się
opłatkiem wigilijnym i w złożeniu
sobie nawzajem z serca płynących
życzeń.

Redakcja
„ECHA PARAFIALNEGO”

Rozważania świąteczne

Podzielić się własnym sercem

Zbliża się dzień, w którym podejmiemy do swoich bliskich i znajomych z ręką wypełnioną chlebem, by złożyć im życzenia. Dzieląc się opłatkiem, dzielimy się własnym sercem. Takie bowiem znaczenie posiada obrzęd dzielenia się wigilijnym chlebem. Warto przy tej okazji zastanowić się głębiej nad tajemnicą naszego serca. Chodzi o trzy prawdy.

Pierwsza dotyczy jego podziału. Serce ludzkie posiada zdumiewającą właściwość: rośnie i doskonali się wówczas, gdy dobrowolnie się rozdaje. Im więcej się dzieli, tym

bardziej wzrasta. Taka jest jego natura. W wigilijną noc wspominamy ten niepojęty gest Boga, który podzielił się z nami swoim własnym sercem, oddając w nasze ręce swego jedyne Syna. Ten zaś z kolei podzielił się z nami swoim sercem, zamieniając je w chleb i zapraszając do jedzenia: „*Bierzcie i jedzcie z niego wszyscy...*” Wspomnienie owej niepojętej miłości Boga wzywa nas do wyjścia w stronę drugiego człowieka z chlebem w ręku. Syn Boży od dwudziestu wieków codziennie dzieli się swoim sercem z milionami ludzi na całej ziemi i nic z Jego serca nie ubywa, wciąż jest ono pełne doskonałości. Szczęśliwy, kto przezwyciężył lęk i zdecydował się na obdarowywanie własnym sercem innych. W tym dziele już mu nikt nie przeszkodzi, odkrył bowiem najprostszą drogę do ustawicznego doskonalenia siebie samego, do prawdziwego szczęścia.

Druga prawda: Każde ludzkie serce jest dobre. Każde bowiem jest dziełem samego Boga, a z Jego rąk nie może wyjść nic niedoskonałego. W wigilijny wieczór trzeba tę prawdę dostrzec. Dobre jest serce narkomana. Dobre serce posiada ojciec robiący awanturę w domu i dobre serce posiada złodziej. Dobre serce otrzymał od Boga zdrajca i dobre serce otrzymał zabójca. Każdy z nich w wigilijny wieczór winien sobie uświadomić, że otrzymał od Stwórcy serce dobre, stworzone na wzór dobrego Serca Boga. Złe czyny, jakich się dopuszczają, wynikają jedynie stąd, że swoim sercem nie chcą się dzielić z nikim. To nie serce jest złe, to egoizm uczynił z niego niejadalną i niepodzielną bryłę lodu. Wystarczy jednak, by właściciel lodowatego serca zaczął się nim dzielić z innymi, a natychmiast okaże się, że jest ono prawdziwie dobre. Jeśli pijak zechce ubogacić swym sercem innych, to nigdy nie poda im swego serca zanurzonego w alkoholu; wie bowiem, że jest ono wówczas samym nieszczęściem. Jeśli awanturujący się ojciec podejrze do dzieci i żony z sercem w ręku, jak podchodzi się z białym opłatkiem, to jego najbliżsi zobaczą w nim kochającego tatę. Jeśli złodziej zacznie swe serce rozdawać, z łatwością odkryje, że w dawaniu jest tysiąc razy więcej szczęścia, niż w przywłaszczaniu cudzej własności. Gdy zabójca zdecyduje się na to, by własnym życiem ubogacić innych, to na pewno nie będzie ich niszczył. Serce nasze, jako dzieło Boga, jest dobre. Cóż prostszego, jak ubogacić nim innych. To jest w zasięgu możliwości każdego człowieka. Każdego stać na to, aby był dobry. **Trzecia prawda:** Serce trzeba dzielić mądrze. Tu tkwi trudność. Na szczęście Ewangelia podaje idealne rozwiązanie. Radzi oddać serce w ręce samego Boga. Niech On je dzieli tak jak chce, kiedy chce i komu chce. Tak uczyniła Maryja. Bóg podzielił się z Nią swoim sercem, a Ona natychmiast oddała swoje serce w Jego ręce. „Oto ja służebnica Pańska”. Odtąd Bóg obdarowuje Jej sercem pokolenia, uszczęśliwiając miliony ludzi. Przy takim rozwiązaniu, naszego serca nikomu nie zabraknie. Pan Bóg będzie nim ubogacił wielu, a ono nie tylko nie będzie maleć, lecz będzie wzrastać. Niech tajemnica serca, odkryta w wigilijny wieczór, stanie się dla wszystkich ludzi dobrej woli kluczem otwierającym drogę do szczęścia w nowym roku.

red

Piękno kołęd

Sprawowanie liturgii nie może obyć się bez tak ważnej formy modlitwy, jaką są pieśni. Już za kilka dni w świątyniach i naszych domach towarzyszyć będą najradośniejszemu wydarzeniu, którym będzie przyjście na świat Bożego Syna. Kołеды to bez wątpienia jedne z najpiękniejszych pieśni kościelnych. Różnymi słowami oddają to, co miało miejsce podczas tej niezwykłej betlejemskiej nocy, wyrażając radość ludzi i mieszkańców nieba z narodzin Dzieciątka. Jedne w prosty sposób opisują warunki, w jakich przyszedł na świat Boski Syn („*Mizerna cicha*”, „*Nie było miejsca dla Ciebie*”), inne zachęcają do odwiedzin stajenki, w której się narodził („*Pójdźmy wszyscy*”), a jeszcze inne mówią o hołdzie składanym Mu przez mędrców z dalekich krain i wspominają o spisku na życie dopiero co narodzonego. O ile nie mamy wątpliwości, że słowa kołеды „*Hej maluśki, maluśki*” są stylizowane na góralską gwarę, to może nie wszyscy zdają sobie sprawę, iż wiele z tych

pieśni powinno być śpiewanych - ze względu na swój melodyczny rodowód - w rytmie naszych tańców narodowych, np. mazura: „*Lulajże Jezuniu*”, „*Pasterze mili*”; kujawiaka: „*Jezus malusieńki*”; oberka: „*Przystąpmy do szopy*” czy poloneza: „*Dzisiaj w Betlejem*”, „*Z narodzenia Pana dzień dziś wesoly*”. W rytmie tego ostatniego tańca powinniśmy również śpiewać „*Pieśń o Narodzeniu Pańskim*”, nazywaną czasem królową polskich kołęd. Ten utwór, autorstwa Franciszka Karpińskiego, bardziej znany jest pod tytułem „*Bóg się rodzi*”. Zatem zachęcamy wszystkich do wspólnego śpiewania kołęd.

red



HEJ KOŁĘDA KOŁĘDA

Pielgrzymka do Włoch

8 lutego rozpoczęła się pielgrzymka autokarowa do Włoch. Opiekunem duchowym był ks. Grzegorz Łęcznar. Pielgrzymi odwiedzili Sanktuarium św. Józefa na Kahlenbergu w Wiedniu. Następnie udali się do Asyżu, do miasta św. Franciszka. Kolejnego dnia wczesnym rankiem wyjechali w stronę Rzymu. Najpierw zwiedzili Bazylikę Loretańską oraz Bazylikę św. Pawła za Murami. Kolejny dzień spędzili w Watykanie. Najważniejszym punktem było uczestnictwo we Mszy św. przy Grobie Św. Jana Pawła II. Zwiedzali też Bazylikę i Plac św. Piotra. Podczas zwiedzania poznawali osobiowości miasta. W kolejnym dniu, a była to środa uczestniczyli w audiencji w Auli Pawła VI z Ojcem św. Franciszkiem. Po tych przeżyciach pielgrzymi udali się na Monte Cassino. Najpierw odwiedzili klasztor OO. Benedyktynów. Następnie złożyli hołd poległym polskim bohaterom, zdobywcom twierdzy Monte Cassino. Dalsza droga prowadziła do San Giovanni Rotondo, do spotkania z O. Pio i na półwysep Gargano do św. Michała Archanioła. Następnego dnia po krótkiej podróży dotarli do Lanciano - miejsca cudu eucharystyczny. Ostatnim zwiedzonym miejscem było San Marino. Po przespanej nocy w Rimini udali się w drogę powrotną zatrzymując się w Padwie – mieście św. Antoniego. W każdym dniu przeżywali Eucharystię dziękując Bogu za ten błogosławiony i pełen bezcennych wrażeń czas. Bogu niech będą dzięki!

Figura św. Michała Archanioła w naszym Kościele

Od kilku lat w naszej parafii codziennie po Mszy św. parafianie podejmują modlitwę przez wstawiennictwo św. Michała Archanioła. Podczas pielgrzymki do Włoch odwiedzając malowniczo położone Sanktuarium San Angelo podjęto i zrealizowano inicjatywę sprowadzenia Figury św. Michała Archanioła z centrum jego kultu - Monte Sant' Angelo we włoskim Gargano. Jest to dar pielgrzymów dla naszej parafii. W niedzielę 24 lutego 2019r. odbyło się poświęcenie figury św. Michała Archanioła umieszczonej w przedniej części Kościoła przed prezbiterium. Poświęcenia dokonał Ksiądz Proboszcz Jan Krupiński.



Wizyta ks. Arcybiskupa Adama Szala w przedszkolu i szkole

2 kwietnia przedszkole i szkołę odwiedził JE Ks. Arcybiskup Adam Szal. Przybył aby spotkać się z dziećmi i pracownikami placówek oświatowych naszej parafii. Dzieci przedszkolne pięknie zaprezentowały swoje umiejętności i podziękowały za tą wizytę. Młodzież szkolna przygotowała na tę uroczystość krótki montaż słowno – muzyczny, składający się z wierszy napisanych przez Karola Wojtyłę – Jana Pawła II. Wizyta Ks. Arcybiskupa była też okazją do uczczenia 14 rocznicy śmierci naszego Patrona Ojca Świętego Jana Pawła II. Spotkanie przebiegało w ciepłej, serdecznej atmosferze. Uczniowie dzięki słowom Gościa mieli możliwość przeżycia małych rekolekcji, zastanowienia się nad swoim postępowaniem, obranym kierunkiem życia i roli Krzyża w nim. Na zakończenie Ks. Arcybiskup zaprosił wszystkich do wspólnej modlitwy i udzielił błogosławieństwa. Również w bardzo miłej atmosferze przebiegało spotkanie z gronem pedagogicznym i wszystkimi pracownikami szkoły.

Rekolekcje wielkopostne

5 kwietnia w naszej Parafii rozpoczęły się rekolekcje wielkopostne. Nauki rekolekcyjne głosi Ks. Daniel Trojnar - Dyrektor Domu Rekolekcyjnego Wspólnoty Miłosiernego Chrystusa Sługi we Wrocance. Ten święty czas Rekolekcji rozpoczęto od spojrzenia w głąbię własnego serca - w nasze radości, troski i to wszystko co oddala nas od Pana Boga. Zachęta: "Pozwól Jezusowi wejść w grób swego serca" była również refleksją podczas rozważań Drogi Krzyżowej. 8 kwietnia w ramach Rekolekcji Parafialnych miało miejsce spotkanie z Ks. Rekolekjonistą z przedszkolakami, uczniami szkoły podstawowej i gimnazjum. Podczas spotkania dzieci mogły odkrywać swoje talenty. Było też dużo śpiewu i zabawy. Dzieci aktywnie włączały się w spotkanie i chętnie dzieliły się swoimi doświadczeniami.

Wizytacja kanoniczna w parafii

7 kwietnia ks. Abp Adam Szal w ramach wizytacji kanonicznej przybył do naszej Parafii. Został powitany przez dzieci przedszkolne, przedstawiciela Rady Duszpasterskiej - Janusza Krajnika, który przedstawił Księdzu Arcybiskupowi specyfikę naszej parafii oraz Księdza Proboszcza. Wizytacja kanoniczna inaczej duszpasterska polega na zapoznaniu się z parafią w różnych jej dziedzinach życia. Stąd jednym z elementów jest przedstawienie grup parafialnych, które zaprezentował Stanisław Zarzyczny – Kronikarz Parafii. Na zakończenie Ks. Arcybiskup udzielił wszystkim pasterskiego błogosławieństwa. Na Mszy św. o godz. 12.00 Ks. Arcybiskup udzielił sakramentu bierzmowania uczniom klasy VIII i III Gimnazjum. Przewodniczył Mszy św. i skierował do wszystkich Słowo Boże. Pobyt w naszej parafii Pasterza Diecezji był ostatnim spotkaniem z duszpasterzami i wiernymi w Dekanacie Rzepedzkim.



Z życia Parafii ...

Tradycje wielkanocne w szkole

W środę przed Niedzielą Palmową, tradycyjnie już od lat w naszej szkole powstała palma. Wykonano ją aby ozdabiała parafialną świątynię w okresie Wielkanocy. We czwartek uczniowie klasy Ia i III zanieśli ogromną palmę do Kościoła, gdzie czekał na wszystkich Ks. Grzegorz Łęczna. Po krótkiej modlitwie dzieci miały możliwość poznać tajniki Kościoła. Ksiądz umożliwił uczniom poznanie mieszkania Pana Jezusa pokazał przedmioty liturgiczne. Dzieci w zakrystii obejrzały szaty liturgiczne, dzwoniły dzwonkami i gongiem. Wyjście na chór było niemałym przeżyciem. Na koniec ucałowały relikwie Św. Jana Pawła II i za Jego przyczyną pomodliły się w swoich intencjach. W klasach młodszych odbyły się też okazjonalne spotkania z okazji Świąt Wielkanocnych. Dzieci piekły babeczki, robiły pisanki, dekorowały swoje klasy. Podczas śniadania przy wspólnym stole spożywali jajka z chrzanem i degustowali słodkie baby. Spotkania tego typu wpisane w program wychowawczy jednocześnie klasy i pomagają w procesie wychowawczo - dydaktycznym.



Droga krzyżowa na Gruszkę

W piątek przed Niedzielą Palmową parafianie wraz ze swymi Duszpasterzami wyruszyli kolejny już raz na naszą Parafialną Drogę Krzyżową w stronę wzgórza zwanego Parafialną "Golgota". Mimo nagłego spadku temperatury i wiatru w nabożeństwie uczestniczyli dość licznie parafianie. Rozważania przygotowali członkowie AK a Pan organista dbał o śpiew. Na zakończenie Ksiądz Proboszcz podziękował wszystkim za udział i pobłogosławił na drogę powrotną.



Nabożeństwa Fatimskie

4 maja w naszej parafii rozpoczęliśmy po raz kolejny nabożeństwo fatimskie. Nabożeństwo to jest wypełnieniem woli Maryi i odpowiedzią na Jej objawienie się i słowa w Fatimie wypowiedziane do trojga młodych wizjonerów w 1917 roku w Portugalii. Przez modlitwę różańcową rozważamy życie i postawę Matki Bożej oraz Jej Syna, który dla naszego zbawienia stał się człowiekiem i ofiarował swoje życie za nas na krzyżu. Od maja do października po Mszy św. wierni odmawiają jedną część Różańca oraz rozważają jedną z tajemnic różańcowych.



Pielgrzymka do Strachociny



W sobotę 11 maja członkowie Akcji Katolickiej z Archidiecezji Przemyskiej zbrali się na Bobolówce by wziąć udział w Uroczystości ku czci Św. Andrzeja Boboli. Najpierw była Droga Krzyżowa z relikwiami Świętego. Następnie wysłuchano katechezy i wszyscy zgromadzeni uczestniczyli w Uroczystej Mszy św. pod przewodnictwem Arcybiskupa Adama Szala, który wygłosił okolicznościowe kazanie. Po Mszy św. złożono wiązkę kwiatów pod pomnikiem poległych za Ojczyznę. Było też coś dla ciała – każdy został ugoszczony pysznym bigosem i kielbasą.

I Komunia Święta

12 maja w naszej parafii grupa 19 dzieci z Tarnawy i 2 dzieci z Łukowego po raz pierwszy przystąpiła do Sakramentu Eucharystii. W piątek dzieci także po raz pierwszy ukłękły przy kratkach konfesjonatu, aby spotkać się z Bogiem, w Sakramencie Pokuty i Pojednania. Uroczystość rozpoczęła się przed kościołem, gdzie przybyli proboszcz naszej parafii Ks. Jan Krupiński, proboszcz parafii Łukowe Ks. Piotr Sobczyk i wikariusza Ks. Grzegorz Łęcznar. Kapłani powitali i pobłogosławili wszystkie dzieci. Następnie błogosławieństwa dzieciom udzielili rodzice i procesyjnie weszły do świątyni. Cała uroczystość przebiegła w podniosłej atmosferze. Na zakończenie dzieci podziękowały Kapłanom i wychowawcom za przygotowanie ich do sakramentu Pierwszej Komunii Świętej i towarzyszenie im w tak ważnym dla nich dniu. Zwieńczeniem tego wydarzenia była pielgrzymka do Chłopic i Przemyśla. Tam 15 maja przed obliczem Matki Bożej dzieci i rodzice podziękują za dar Eucharystii i będą prosić o dalsze łaski dla rodzin oraz całej wspólnoty parafialnej.



Wyjazd integracyjny scholi i ministrantów

24 maja członkowie scholi i ministrantów, grupa ponad 50 osób wybrała się na dwudniową wycieczkę w okolice Przemyśla. Miejscem docelowym był Helusz. Pielgrzymkę pod opieką Ks. Grzegorza Łęcznara, P. Haliny Krajnik i P. Sylwestra Stacha młodzież rozpoczęła Mszą św. w Sanktuarium Matki Bożej Dobrej Nadziei w Tuligłowach. Następnie przybyła do Ośrodka Rekolekcyjnego w Heluszu. Był czas na poznanie uroków miejsca, wspólne przebywanie, rozmowy, zabawę i odpoczynek w pięknym otoczeniu. Wieczorem wraz z mieszkańcami Helusza uczestnicy wzięli udział w nabożeństwie majowym. Wieczorem były kielbaski z grilla i spotkanie integracyjne. Rankiem następnego dnia wszyscy wzięli udział we Mszy św.. Po śniadaniu korzystając z ładnej pogody zapoznano się z okolicą. Po obiedzie pożegnano się z Heluszem i rozpoczęto kolejne atrakcje na torze saneczkowym w Przemyślu. Były też najlepsze lody w Cukierni Fiora, spacer Starym Miastem i spotkanie z niedźwiadkiem.



Z życia Parafii ...

Mamy Ceremoniarza...

Od września do czerwca w miejscowości Helusz podczas czterech zjazdów odbywał się kurs ceremoniarza, w którym uczestniczył jeden z lektorów naszej parafii – Marek Porada. Kurs był połączony z wypoczynkiem i rekreacją. Lektorzy uczestniczyli w wykładach z liturgiki oraz w warsztatach praktycznych pod czujnym okiem kapłanów liturgistów. Kurs zakończył się egzaminem. Marek został pierwszym ceremoniarzem w naszej parafii. W pierwszą sobotę czerwca zaprezentował się przed ołtarzem w swoim stroju. Serdecznie mu gratulujemy!



Pielgrzymka do Lwowa

Przedstawiciele naszej parafii wraz z ks. Grzegorzem uczestniczyli w dwudniowej pielgrzymce do Lwowa. Przewodnik najpierw pokazał centrum Lwowa, by bliżej poznać historię tego polskiego miasta. Szczególną uwagę przyciągają cerkwie unickie, katedra lwowska, z cudownym obrazem M.B. Łaskawej oraz relikwiami bł. Jakuba Strzemię. Zwiedzając Lwów podziwiano także piękno miejscowego rynku wraz z kamienicami okalającymi plac. W programie była opera, palarnia kawy oraz fabryka czekolady. Ze wzgórza zamkowego podziwiano panoramę miasta. Najważniejszym momentem tego dnia była Msza św. w kaplicy seminaryjnej. Kolejnego dnia po Mszy św. w katedrze zwiedzano cmentarza Łyczakowski oraz Orląt Lwowskich. W drodze powrotnej był czas na zakupy i bezpieczny powrót do domu.

Kalwaria Paławska

12 sierpnia wczesnym rankiem z naszej parafii jak co roku wyruszyła pielgrzymka do Kalwarii Paławskiej. Duchowymi opiekunami byli Ks. Grzegorz Łęcznar i Ks. Piotr Sobczyk. Kalwaryjskie pielgrzymowanie rozpoczęło się Mszą św. przy obrazie Matki Boskiej Kalwaryjskiej. Następnie pielgrzymi udali się na tzw. "drożki". Po powrocie był czas na odpoczynek i osobistą modlitwę. O 18.00 wszyscy uczestniczyli we Mszy św. odprawianej na galerii.



Parafia pod Krzyżem

W ostatnim czasie gdy wzmogły się ataki na Kościół ze strony antychrześcijańskich środowisk. Błuznierstwa zaczęły szerzyć się na nieznaną nam skalę. To co dotychczas było nazywane grzechem stało się przedmiotem debaty. Płoną kościoły i katedry. Religia jest na cenzurowanym. Drwi się z Eucharystii, Jezusa i Matki Bożej. Wyśmiewani są Kapłani a nauka i przesłanie św. Jana Pawła II ulega zapomnieniu. 14 września po Mszy św. o godzinie 17:00 w łączności z całą Polską wyruszyliśmy pod Krzyż na naszą tarnawską Gólgotę. Ta modlitewna akcja zgromadziła wielu parafian, którzy podążając w stronę Krzyża usytuowanego na Gruszce modlili się za Polskę, polecali własne intencje oraz

przepraszali za zło jakie szerzy się w naszej Ojczyźnie.

Młodzieżowa Róża Różańcowa

W pierwszą niedzielę października w naszej parafii miało miejsce zawiązanie nowej - młodzieżowej Róży Żywego Różańca. Dokonało się to podczas Mszy świętej o godz. 12.00. Nowa wspólnota za swego patrona przyjęła św. Stanisława Kostkę. Zelatorem grupy został Marek Porada. Po uroczystej liturgii wręczono wszystkim członkom Tajemnice Różańca. Od tej pory dwudziestka młodych ludzi będzie duchowo wspierać siebie nawzajem i wypraszać potrzebne łaski dla parafii.



Święto Patrona Przedszkola

21 listopada społeczność Przedszkola Niepublicznego w Tarnawie Dolnej uczestniczyła we Mszy św., by modlić się za niestrudzonego kapłana śp. Ks. Józefa Jakięły, który jest Patronem Przedszkola i w tym roku mija 60 lat jak obejmował probostwo naszej Parafii. Udział w tym wydarzeniu wzięły dzieci i pracownicy z placówek w Tarnawie i Wielopolu oraz rodzice i krewni przedszkolaków. Mszy świętej przewodniczył ks. Mateusz Rutkowski katecheta uczący religii w Przedszkolu wraz z Ks. Prałatem Janem Krupińskim proboszczem Parafii Tarnawa Górna .



Uroczystość Chrystusa Króla

23 listopada w przeddzień Uroczystości Chrystusa Króla prezesi i członkowie Akcji Katolickiej z Diecezji Przemyskiej zebrali się w auli Katolickiego Domu „Roma” w Przemyślu . Spotkanie rozpoczął asystent AK Ks. prałat Józef Niżnik. Następnie nowo mianowani prezesi POAK odebrali nominacje na lata 2019 - 2023. Licznie zgromadzeni członkowie POAK w Katedrze uczestniczyli we Mszy św. , którą odprawił i homilię wygłosił ks. abp Adam Szal Metropolita przemyski w asyście ok. 100 księży asystentów AK . Podczas Mszy św. 57 członków Katolickiego

Stowarzyszenia Młodzieży złożyło przyrzeczenie i z rąk abp Adama Szala otrzymała krzyże. Naszą parafię reprezentowali Ks. proboszcz Jan Krupiński - asystent POAK oraz P. Krystyna Zajdel – Prezes POAK.

Rozważania na czasie

Rodzina Bogiem silna

Rodzina - temat tak szeroki, że nie wiadomo, co o niej napisać i od czego zacząć. Może od definicji? Do niedawna była ona oczywista i nawet do głowy nikomu nie przyszło, żeby się nad nią zastanawiać. Rodzina to małżeństwo - kobieta i mężczyzna oraz ich naturalnie poczęte i narodzone lub adoptowane dzieci. Dziś już nie wiadomo, czym jest lub raczej czym chciałyby pewne środowiska, żeby była. Dwóch tatusiów albo dwie mamusie, a między nimi biedne, zagubione dziecko, albo co gorsza, nieświadome tego, że wychowuje się w patologicznym środowisku. Działajmy, bo tak być nie może! Za chwilę okaże się, że to my jesteśmy nienormalni i zaczną nam odbierać dzieci, bo ośmielamy się wychowywać je po chrześcijańsku, a patologię nazywać po imieniu. Ośmielamy się stygmatyzować nasze pociechy płcią zaraz po urodzeniu, zakładamy im sukienki lub spodnie, nadajemy żeńskie lub męskie imię. A gdzie gender?! Przecież dziecko samo wybierze sobie kiedyś płeć! Ciekawe jak wychowują swoje dzieci wielcy zwolennicy tej chorej ideologii - czy nie ubierają ich w ogóle, żeby przypadkiem nie zasugerować płci, czy zamiast wołać "Basiu" albo "Marku" wołają na swoje dziecko "Ej, ty tam", by nikt nie domyślił się, czy to chłopiec, czy dziewczynka. I jeszcze kilka słów o in vitro. Jeśli ktoś jest zwolennikiem tej metody, to powinien zadać sobie trud i poszukać rzetelnych informacji na ten temat. Niektóre media oczywiście będą nas karmić wyłącznie wzruszającymi opowieściami o tym, jak para, która nie mogła mieć dziecka, teraz to dziecko ma i jest bardzo szczęśliwa. Z pewnością tak, ale jakim kosztem? Czy wolno nam bawić się w Pana Boga i sztucznie tworzyć życie, niszcząc przy tym kilka innych istnień ludzkich? Może ktoś powie, że łatwo się mówi, kiedy ma się dzieci. Z pewnością dla małżonków, którzy nie mogą ich mieć jest to tragiczne doświadczenie, ale Pan Bóg doświadcza nas w różny sposób - śmierć dziecka, ciężka choroba, wypadek i wózek inwalidzki - to też bardzo trudna szkoła pokory wobec Bożych planów. Przyzwyczajaliśmy się do tego, żeby traktować dziecko jak coś, co nam się należy. Kto z nas zapytany o liczbę potomstwa powie: "Pan Bóg dał nam dwoje dzieci"? Mówimy: "Mam dwoje dzieci". A dziecko należy do Boga. Jak idiotyczne są hasła wypisywane przez nasze drogie feministki, kiedy ktoś nie pozwala kobiecie zabić poczętego dziecka: "Mój brzuch, moja sprawa!" Brzuch, droga pani jest twój, ale dziecko ani trochę! A może zamiast mówić tyle o prawie do aborcji, zastanówmy się nad banalnym pytaniem



"skąd się biorą dzieci?". Ciąża nie jest chorobą zakaźną i nie spada na nas, jak grom z jasnego nieba. Jeśli podejmujemy działania, których wynikiem może być poczęcie dziecka, to jakim prawem domagamy się później aborcji. A może wrócić po prostu do czystości przedmałżeńskiej. Wielu młodych śmieje się z tego, jak z bajki o żelaznym wilku i pyta niemal, co to jest. Drodzy młodzi, otóż czystość przedmałżeńska to taki relikwiarz przeszłości, który pozwalał zachować godność, być w zgodzie z prawem Bożym, sprawiał, że jeden z najcenniejszych skarbów, jakim jest nasza czystość można było ofiarować swojemu mężowi lub żonie, a nie dwudziestu innym

osobom przed nimi. Czystość chroni nas przed patologicznym zachowaniem, stosowaniem antykoncepcji (bo nie jest wtedy potrzebna), aborcją, krzywdzeniem dziecka, które urodzi się niechciane i niekochane. A co ty położysz na drugiej szali, żeby przekonać nas o tym, że czystość to przeżytek? Chyba odeszliśmy od tematu artykułu? A może jednak nie. Skoro niektóre media i politycy tzw. nowoczesnych i liberalnych partii robią wszystko, by zniszczyć rodzinę, sami we własnych rodzinach musimy walczyć o normalność. A naszą siłą jest Bóg - bez niego nie damy rady!

red(int.)

Rozważania o modlitwie

Modlitwa jest naszym życiem. Z modlitwą jest jak z tlenem. Tlenu potrzebujesz do życia i modlitwy potrzebujesz by żyć w pełni. Modlitwa jest rozmową z Bogiem. Jest wypowiedzeniem się i daniem odpowiedzi. Jest ona radością i dziękowaniem. Jest też krzykiem, pytaniem i żaleniem się. Jest też milczeniem. Modlitwa jest też odpowiedzią całej twojej istoty na niezglębioną tajemnicę miłości Jezusa Chrystusa, miłości która nigdy nie przemija i która do ciebie przemawia przez otaczające cię cuda. Bez względu w jakiej sytuacji jesteś, modlitwa jest wspólnym kroczeniem drogą z Jezusem Chrystusem w pełnym posłuszeństwie. Modlitwa jest twoim pokarmem. Bez tego pokarmu człowiek umiera.

Bóg słyszy każdą modlitwę. Bóg zaprasza cię abyś wyruszył z nim w drogę. Bóg zawsze odpowiada na modlitwę. Zawsze przychodzi do ciebie i zawsze jest obok. Bóg zawsze chce troszczyć się o ciebie, bo jest Dobrym Pasterzem. Przez przyjście na ziemię i ofiarę krzyża zwyciężył dla ciebie. Stał się dla ciebie mocnym fundamentem, którego nikt nie pokona i nie zniszczy. Bóg pragnie abyś w modlitwie oddawał mu swoje radości, troski, cierpienie i zagubienie. Bóg pragnie abyś przez modlitwę odpoczywał w nim.

Niech modlitwa będzie naszym oddechem.

red

Wspomnienie o śp. Stefani Chomętowskiej.

Szanowni czytelnicy „Echa Parafialnego”, w tym roku w dniu 23 marca minęła 40 rocznica śmierci Pani Stefani Chomętowskiej, długoletniej nauczycielki, kierowniczką szkoły i wychowawczyni wielu pokoleń w Tarnawie. W chwili śmierci miała 73 lata. Spoczywa na cmentarzu komunalnym w Sanoku przy ulicy Rymanowskiej.

Była nauczycielką nauczania początkowego klas od I-IV, języka polskiego i bibliotekarką. Pochodziła z Zagórza, z domu Warzecha, miała dwóch braci i jedną siostrę. Ojciec Pan Warzecha był maszynistą na kolei w Zagórzcu i jak na ówczesne czasy, dobrze im się powodziło. Mieszkali w pobliżu obecnej Szkoły Podstawowej w Starym Zagórzcu.

Pani Stefania Chomętowska ukończyła Szkołę Pedagogiczną w Krośnie. Do pierwszej pracy została skierowana przez ówczesne władze oświatowe do jednej z wiosek bieszczadzkich, nie udało mi się ustalić jaka to była miejscowość. Tam właśnie poznała Pana Konstantego Chomętowskiego, który był hrabią pochodzącym z Raby Niżnej koło Krynicy, a był zarządcą lasów Pana Krasickiego z Leska.

Rodzice jednak pana Konstantego nie zaakceptowali wyboru małżonki przez syna, uważając, że to mezalians. Pierwszy syn Jan urodził im się jeszcze przed wojną w 1937 roku w Zagórzcu. Po wybuchu wojny Chomętowscy przez kilka lat mieszkali w Turzeju k. Rzeszowa, gdzie pan Chomętowski pracując zarabiał na utrzymanie rodziny na tartaku. Po kilku latach rodzice Konstantego zaakceptowali już małżeństwo syna i zaprosili ich na mieszkanie do Raby Niżnej, jednak trwało to krótko, ponieważ nadszedł front, weszli do Raby wojska sowieckie i wyrzucili całą rodzinę Chomętowskich z dworu, rabując majątek i pałac bardzo wartościową bibliotekę.

Pani Stefania z mężem powróciła do Zagórza do rodziców, gdzie w 1945 roku urodził im się drugi syn Adam, a od 1 września 1946 roku Pani Stefania Chomętowska podjęła posadę kierowniczką Szkoły Powszechnej dla klas od I – IV w Tarnawie Górnej. Mieściła się ona w opuszczonej przez Popa Prewencia plebani grekokatolickiej. Dzisiaj mieszka tam rodzina Perunów, Kloczkowskich i Stachów. Pan Konstanty podjął posadę nauczyciela w Szkole Powszechnej w Łukowem. Do klasy VI i VII uczniowie tych szkół chodzili do Tarnawy Dolnej.

Z dniem 1 września 1951 roku została otwarta nowa szkoła w Tarnawie Dolnej wybudowana na fundamentach dworu Pana Dyma. Szkoła w Tarnawie Górnej uległa likwidacji i Pani Stefania razem z dziećmi przeszła do szkoły powszechnej w Tarnawie Dolnej. Pracowała w niej aż do przejścia na emeryturę tj. do 31 sierpnia 1963 roku. Będąc na emeryturze przez 9 lat tj. do roku 1972 pracowała jeszcze w naszej szkole jako bibliotekarka dorabiając do emerytury.

Pani Stefania otrzymała w niej mieszkanie gdzie zamieszkiwała do 1961 roku. Do Tarnawy przybył nowy kierownik Szkoły Pan Niedziocha i Pani Stefania wówczas zmuszona była oddać swoje mieszkanie nowemu kierownikowi. Sama z synami – mąż Konstanty już nie żył, przeniósł się do domu Państwa Czerniewiczów, za ogrodzeniem szkolnym, dzisiaj jest to dom rodziny Różaków. Tam mieszkała do roku 1972, kiedy to razem z synem Adamem, już dorosłym mężczyzną kupili sobie mieszkanie w Sanoku.

Pani Stefania pracując w naszej szkole była nauczycielem bardzo wymagającym, sumiennym, obowiązkowym, rozumiejącym ówczesne środowisko wiejskie Tarnawy. Kochała to co robiła, kochała tarnawskie dzieci, wymagała od nich poprawnej pisowni i wymowy. Umiała zachęcać do korzystania z biblioteki szkolnej i czytania książek. Znała dzieci, wiedziała czym dziecko się interesuje i podsuwała odpowiednią książkę. Przygotowywała z dziećmi wiele razy okolicznościowe i środowiskowe akademie z okazji różnych świąt i rocznic. Była bardzo lubiana przez uczniów, cieszyła się ich uznaniem i szacunkiem rodziców. Wychowała wiele pokoleń tarnawskiej młodzieży na dobrych i wartościowych ludzi. Wywarła trwałe, dobry ślad w tarnawskiej historii. Mąż Pani Stefani Konstanty zmarł w 1955 roku i spoczywa na tarnawskim cmentarzu, syn Jan zmarł w 2011 roku i pochowany jest w Warszawie, a Adam zmarł w 2008 roku i spoczywa w Sanoku obok Pani Stefanii.

Najstarsi wychowankowie Pani Stefani w Tarnawie liczą już po 83 lata, a najmłodszy 53 lata, wielu z nich już nie żyje.

Pani Stefanie, tarnawscy uczniowie dziękują Pani dzisiaj z całego serca, za wszelkie dobro, za przekazaną wiedzę, za każdą uwagę i cenne wskazówki na dalsze lata naszego życia. Niech Dobry Bóg wynagrodzi Ci tam w niebie Swoją bliskością i przytuli Cię do serca w myśl ewangelicznej zasady: „co uczyniłeś jednemu z moich maluczkich, Mnie uczyniłeś”.



Z życia Parafii

Wspomnienie o śp. Tadeuszu Zborowskim

„Po nocy będzie nowy dzień, po burzy zaświeci na nowo słońce, po trudzie przyjdzie odpoczynku sen, a po śmierci życie, co nie ma końca”

o. Mariusz Wójtowicz

Słowa mi tego wiersza chciałbym rozpocząć wspomnienie o zmarłym w dniu 30 października 2019 r. Tadeuszu Zborowskim mężu, ojcu, dziadku, pradziadku, wieloletnim kierowcy OSP w Tarnawie Górnej i wielkim społeczniku.

Tadeusz zmarł w wieku 78 lat po ciężkiej chorobie. Urodził się w Tarnawie, miał jedną siostrę i 2-ch braci. Był najstarszy z rodzeństwa. Bardzo wcześnie zmarła im matka. Tadeusz miał zaledwie 12 lat. Ojciec Franciszek ożenił się powtórnie w Kostarowcach k. Sanoka i tam przeniósł się z rodziną. Z drugiego małżeństwa było jeszcze 2 siostry i 2-ch braci.

Do Tarnawy powrócił w 1962 roku, kiedy ożenił się z Janiną Rudy z Tarnawy Górnej. Razem wybudowali dom i wychowali trójkę dzieci. Zmarły Tadeusz miał niecodzienną osobowość, był człowiekiem bardzo pracowitym, energicznym, dobrym i radosnym. Wartości te przeniósł na życie prywatne jako troskliwy i kochający mąż i ojciec, a także obdarowywał nimi drugiego człowieka.

Wstąpił do Ochotniczej Straży Pożarnej w Tarnawie Górnej i tam działając dawał upust swojej energii niosąc pomoc ludziom, których spotykały nieszczęścia. W 1978 roku został kierowcą OSP, dbał o samochód, który był zawsze gotowy do wyjazdu. Przejął tę funkcję po zmarłym Bronisławie Smorulu i pełnił ją przez 23 lata aż do ukończenia 60 roku życia. Nie sposób policzyć ile razy woził tarnawską straż do pożarów. Był również w tych latach konserwatorem sprzętu strażackiego i gospodarzem jednostki. Długie lata należał do zarządu jednostki. Krótko pełnił funkcję naczelnika.

Był człowiekiem bardzo uczynnym i nigdy nie odmawiał pomocy tym, którzy go o to prosili. Brał udział niemal przy wszystkich pracach wykonywanych przy kościele i plebani. Pracował przy podkopach fundamentów naszego kościoła, udzielał się przy rozbudowie chóru. Razem z Józefem Malcem i Leopoldem Rudym budował dzwonnice, a ze Zdzisławem Krajnikiem krył blachą miedzianą wieżę kościelną. Inni bali się prac wysokościowych, on nie czuł lęku i podjął się tego zadania.

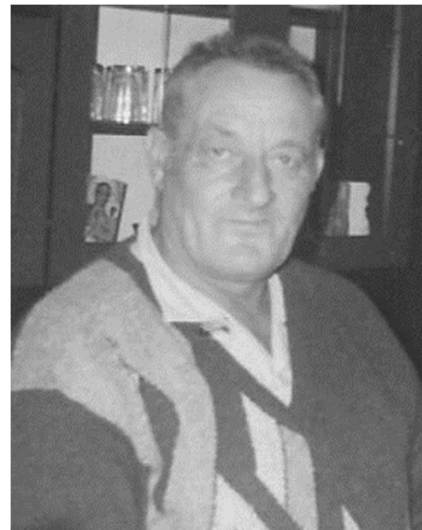
Uczestniczył przy pracach budowlanych nowej plebani i rozbiórce starej oraz przy stawianiu ogrodzenia. Często pracował razem ze swoim zięciem Stanisławem Niemczykiem. Na prośbę proboszcza ks. Jana Krupińskiego mobilizował innych mężczyzn do pomocy. Nie znał słowa „nie, nie da się, nie dam rady”.

Uroczystości pogrzebowe śp. Tadeusza odbyły się w niedzielę 3 listopada 2019 r. w czasie sumy. Pełna świątynia ludzi, wiele wieńców i kwiatów oraz ponad 80 mszy św. zamówionych za spokój jego duszy świadczą o szacunku jakim darzony był Zmarły.

Śp. Tadeusz był dla nas przykładem zaangażowanego społecznika, dla którego sprawy środowiska i jego mieszkańców nie były obojętne. Ks. Jan Krupiński podkreślił to w mowie pożegnalnej mówiąc: był dobrym, radosnym człowiekiem na którego zawsze mogłem liczyć.

Poszedł po nagrodę do Pana z naręczem dobrych uczynków, za które Bóg obficie Mu wynagrodzi. Wdzięczni parafianie żegnają Cię słowami „Bóg Ci zapłać”.

przyg. St. Zarzyczny



Wspomnienie o śp. Tadeuszu Zarzycznym

„Boże użyż mi pogody ducha, abym godził się w tym, czego zmienić nie mogę”

Wersy tej pięknej modlitwy pokazują, jak prawda tkwiąca w tych słowach potrafi być wymagająca i trudna. Jak zachować bowiem pogodę ducha, gdy łza w oku się kręci, jak godzić fakt śmierci przyjaciela, męża, ojca, syna, brata z największą ludzką potrzebą, chęcią istnienia.

Tym bardziej, jeżeli wg ziemskiej miary kres życia nadszedł zbyt wcześnie Łatwiej wówczas o gwałtowne emocje, czasem wątpliwości, a nawet bunt, niż o refleksję. A przecież warto pomyśleć, co tak naprawdę jest ważne, czy czas nam darowany, czy jego treść. Ileż wokół nas jest istnień zmarnowanych, źle wykorzystanych.

Życie śp. Tadeusza, było życiem krótkim, ale wypełnione treścią, pracą dla dobra rodziny, pracą dla olchowskiego kościoła. Zmarł nagle w wieku 48 lat w nocy



Z życia Parafii

3 listopada 2019 r. Jego śmierć zaskoczyła wszystkich, którzy Go znali, żonę dzieci, rodziców, współpracowników, przyjaciół i całą parafię.

Jego pogrzeb odbył się 5 listopada, żegnały Go tłumy ludzi i całe stopy wieńców i kwiatów. W ostatniej drodze towarzyszyli mu księża, mieszkańcy Olchowy, Tarnawy i okolic. Swoją obecnością i modlitwą dziękowali za jego życie i za ośmioletnią posługę kościelną w świątyni w Olchowie. Pełnił ją od 2011 roku, a przejął po zmarłym poprzedniku śp. Jerzym Stachu.

Mszę świętą pogrzebową sprawowało trzech kapłanów: Proboszcz ks. Jan Krupiński, wikariusz ks. Grzegorz Łęcznar i ks. Adam Lechwar z ośrodka rekolekcyjnego z Olchowy. Słowem Bożym żegnał zmarłego Tadeusza ks. Grzegorz Łęcznar, a po Mszy św. ks. Proboszcz dziękował śp. Tadeuszowi za posługę kościelną, za jego trud i pomoc przy pracach kościelnych. W słowie pożegnalnym ks. Jan dodał, że zmarły nie przypuszczając że będzie to dotyczyło Jego osoby, zarezerwował terminy mszy świętych na miesiąc grudzień być może ktoś umrze. Zarezerwował dla siebie, zapisywał on bowiem terminy mszy św. dla mieszkańców Olchowy.

Śp. Tadeusz przeżył życie krótkie, ale pełne treści. Oby Maryja z Olchowskiego Ołtarza, Matka Kościoła wprowadziła Go do nieba. Spoczywaj w pokoju.

przyg. St. Zarzyczny



Z historii parafii ...

Krzyż na Suszkowie.

Krzyże i kapliczki przydrożne są naturalnym elementem krajobrazu polskiej wsi. Często nie doszukujemy się przyczyn ich powstania. Ich obecność ukazuje nam przynależność wyznaniową danego obszaru. Przechodzimy obok, czasem ledwie rzucamy na nie okiem. A szkoda. Każda bowiem posiada swoją historię, czy wspomnienie o jakimś wydarzeniu.

Jeden z takich krzyży usytuowany jest w Tarnawie Dolnej na Suszkowie obok posesji Pana Jana Guzika. Został on postawiony w roku ~1925 przez Pana Franciszka Urbana mieszkającego w pobliżu, z intencją by Pan Jezus wyciągniętymi rękami na krzyżu ogarniał swoją opieką osoby i rodziny mieszkające w pobliżu. Zasadził tam również lipę, której dzisiaj już nie ma, by swoim cieniem ochraniała krzyż.

Franciszek z zawodu był stolarzem i wykonanie krzyża nie sprawiało mu większej trudności. Jak na ówczesne czasy wykonał go bardzo starannie i nadał mu estetyczny godny Pana Jezusa wygląd. Pan Franciszek miał wówczas około 30 lat. Przez całe życie był osobą samotną i nie pozostawił po sobie następcy.

Po 50 latach krzyż uległ spróchnieniu. Franciszek Urban już w tym czasie nie żył. Najbliższy sąsiad krzyża Pan Jan Guzik wykonał nowy i postawił go w miejsce starego około 1975 roku, a rodzina Jego objęła stałą opieką ten krzyż. Na bieżąco dbają o to, by były tam świeże kwiaty i dbają o estetykę tego miejsca, zapalają światło. W ostatnich latach Jan Guzik wykonał wokół krzyża metalowe ogrodzenie, by chronić go w ten sposób od zwierząt. W tym roku w miesiącu październiku Jan Guzik odświeżył środkiem konserwującym krzyż i nowymi farbami ogrodzenie.

Mieszkańcy dzielnicy Suszków są wdzięczni Panu Janowi i Jego rodzinie za stałą opiekę nad miejscem ich kultu i są przekonani, że troska ta nie pozostanie bez nagrody u Pana Jezusa.

Niech Dobry Bóg błogosławi Tobie i całej Twojej rodzinie, a pierwszemu fundatorowi krzyża śp. Franciszkowi Urbanowi wynagrodzi wieczną radością w niebie.

St. Zarzyczny



Nasze wspólne rocznice ...

Z kart historii ...

- 10 lat temu - 31 sierpnia 2009 r. zmarł długoletni organista tarnawski Władysław Marcinik – organistą był 60 lat.
- 20 lat temu - 11 grudnia 1999 r. odbyło się w Tarnawie poświęcenie nowej polichromii. Poświęcenia dokonał Abp Józef Michalik.
- 1 stycznia 1999r. została przeprowadzona reforma administracyjna w Polsce – zmniejszyła się liczba województw.
- 30 lat temu - 11 listopada 1989 r. został odsłonięty i poświęcony w Tarnawie Dolnej pomnik Adama Mickiewicza ufundowany przez Jana Furdaka z Francji – rodaka z Tarnawy Górnej.
- 40 lat temu - w 1979 r. zostały wykonane witraże w naszym kościele.
- 50 lat temu - 10 lipca 1969 r. rozpoczął posługę wikariusza w naszej parafii śp. ks. Stanisław Szudy.
- 60 lat temu - 29 października 1959 r. objął probostwo w naszej parafii ks. Józef Jakiela.
- 70 lat temu - 1 września 1949 r. kierownikiem Szkoły Podstawowej w Tarnawie Dolnej został Stanisław Śliwiński.
- 80 lat temu - w 1939 r. Tarnawę zamieszkiwało 1317 osób. Na przestrzeni roku było 7 ślubów, 31 urodzeń i 16 zgonów.
- Niemcy hitlerowskie i Związek sowiecki napadły na Polskę
- 90 lat temu - w styczniu 1929 r. była zima stulecia. 10 stycznia w Bieszczadach rano o godz. 8⁰⁰ był mróz 35° C.
- 95 lat temu - zmarł św. Józef Sebastian Pelczar, święty Kościoła katolickiego, ksiądz, rektor UJ, prefekt i wykładowca Seminarium Duchownego w Przemyślu, założyciel Zgromadzenia Sióstr Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego, biskup diecezji przemyskiej.
- 100 lat temu - 7 lutego 1919 r. Józef Piłsudski podpisał dekret o powszechnym obowiązku szkolnym dla dzieci od 7 do 14 roku życia.
- 125 lat temu - 8 stycznia 1894 r. urodził się św. Maksymilian Maria Kolbe, (Rajmund Kolbe) święty Kościoła katolickiego,
- 145 lat temu - 24 grudnia 1874r. urodził się w Woli Sękowej k. Sanoka Adam Didur, śpiewak, jeden z najznakomitszych basów na przełomie XIX i XX wieku, solista mediolańskiej La Scali, nowojorskiej Metropolitan Opera, Opery Warszawskiej, założyciel Państwowej Opery Śląskiej, od 1990 w Sanoku odbywa się Festiwal muzyki operowej im. Adama Didura.
- 150 lat temu - w 1869 r. Wojciech Biskup ukończył budowę pierwszej kaplicy w Tarnawie Górnej.
- 25 stycznia 1869r. urodził się w Rzeszowie ks. Jan Wojciech Balicki, ksiądz katolicki, kapłan diecezji przemyskiej, profesor i rektor Seminarium Duchownego w Przemyślu, założyciel Domu Miłosierdzia Bożego.
- 200 lat temu - 25 listopada 1819 r. reaktywowano Seminarium Duchowne w Przemyślu po 36 latach przerwy.
- 275 lat temu - w dniu 6 kwietnia 1734 r. została ukończona budowa drugiej cerkwi w Tarnawie – fundatorem był Peter Sebastian.
- 329 lat temu - w 1690 r. proboszczem dla Porąża i Tarnawy był ks. Piotr Gloski.



- 434 lata temu - w 1585 r. Bartłomiej z Przemyśla założył pierwsze w Polsce Bractwo Różańcowe.
- 599 lat temu - od 1420 r. dzień 23 kwietnia obchodzony jest w całym polskim kościele jako święto św. Biskupa Wojciecha.
- 631 lat temu - w 1390 r. urodził się Mikołaj z Tarnawy pierwszy właściciel naszej wioski.
- 745 lat temu - w 1274 r. Sobór Lyonski II zwołany przez Papieża Grzegorza ustalił, że wybory papieży będą się odbywać pod kluczem w zamknięciu, gdy się będą przedłużać to raczej żywności będą ograniczane.
- 822 lata temu - w 1197 roku za Papieża Innocentego III został wprowadzony w kościele w Polsce celibat.
- 945 lat temu - dokonał się rozłam Kościoła na wschodni prawosławny (Konstantynopol) i zachodni łaciński (Rzym).
- 1063 lata temu - w 956 r. urodził się w Libicach w Czechach św. Wojciech.
- 1632 lata temu - nawrócił się św. Augustyn w wyniku długoletniej modlitwy matki św. Moniki.
- 1769 lat temu - w 250 r. powstała modlitwa „Pod Twoją obronę”.
- 1982 lata temu - w 37 r. został ukamienowany św. Szczepan.

przyg. St. Zarzyczny

Z życia parafii ...

CHRZTY

1. Miętus Aurelia
2. Indyk Rozalia
3. Piszko Mikołaj
4. Marcinik Maksymilian
5. Misiura Filip
6. Kraszewski Filip
7. Dymek Ignacy
8. Rokicka Estera
9. Domaradzki Bartłomiej
10. Materna Błażej
11. Ryba Jakub
12. Rudy Karol
13. Różak Jadwiga
14. Górska Melania
15. Stach Mikołaj
16. Baczyńska Melania
17. Bochnak Nataniel
18. Tyrka Łucja
19. Piłat Maksymilian
20. Ciepiela Alicja
21. Komarski Damian
22. Koczera Emilia
23. Skoczółek Hubert



ODESZLI DO PANA

1. Stach Mieczysław
2. Grodecki Czesław
3. Mach Maria
4. Klim Edward
5. Guzara Jan
6. Antosz Władysława
7. Stach Rozalia
8. Wodziński Paweł
9. Marcinik Staefania
10. Złocińska Maria
11. Ciombor Alina
12. Marcinik Katarzyna
13. Adamkiewicz Stefania
14. Zborowski Tadeusz
15. Zarzyczny Tadeusz
16. Przybylska Maria
17. Kotuła Zofia
18. Nieborowski Janusz



ŚLUBY



Pilszak Piotr – Stach Beata
Wróbel Mateusz – Czerniewicz Karolina
Bury Jacek – Smorul Natalia
Adamkiewicz Bartłomiej – Pelczar Natalia
Pleśniarski Mateusz – Furdak Aneta
Walus Maciej – Wróbel Aleksandra
Kuczma Marek – Piszko Natalia
Mogilany Wojciech – Dymek Agnieszka
Niemiec Michał – Poliniewicz Angelika
Krajnik Paweł – Rudy Agnieszka
Kowalski Tomasz – Stach Celina
Barzyk Jacek – Hoksa Karolina
Dul Sylwester – Bąk Gabriela
Wróbel Dawid – Bindas Andżelina
Piszko Mateusz – Szczepaniak Angelika
Kluska Michał – Paszko Magdalena

Lusia Ogińska

Boże Narodzenie

Dzieciąteczko usnęło na sianku,
owinięte w chuścinę Matczyną,
ledwo tli się oliwa w kaganku
świat w ciemności
wciąż nie chce Go przyjąć...

Grota ciemna jak czeluść
nieznana,
zastukało kopytko oślątka,
choć zmęczona uśmiecha się Panna,
policzyła
paluszki Dzieciątka...

Tu już były pastuszki złąknione,
to przynieśli co mogli, co mieli...
Bóg im pierwszym zdjął z oczu zasłonę,
oni pierwsi
widzieli, widzieli...

Stary świat dziś odchodzi, umiera,
o tym wie tylko jedna Madonna!
Pochylona, skupiona jest teraz,
bo w sianeczku śpi
prawda bezbronna!

Rozmodlone anioły na niebie,
cicha grota świat cały zaprasza!
Boże Dziecię już czeka na ciebie!
Jesteś gotów
by spotkać Mesjasza?



LEGENDA...

ŚLADEM MĘDRCÓW ZE WSCHODU

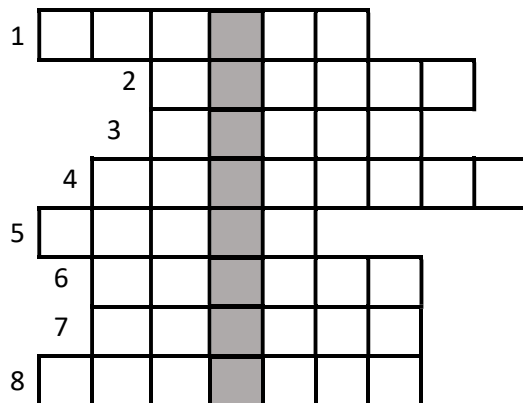
Objawienie Pańskie ukazuje, że Bóg przychodzi na ziemię, aby objawić się wszystkim narodom i wyzwolić ich z niewoli szatana. Tym razem chciałbym przedstawić Wam legendę opowiadającą o czterech Mędrcach – Kacprze, Melchiorze, Baltazarze i Artabanie – którzy wyruszyli na wielbłądach z czterech stron Ziemi do nowonarodzonego w Betlejem Króla. Nieśli Oni najkosztowniejsze dary ze swoich krain: pierwszy złoto, drugi kadzidło, trzeci mirrę, a czwarty srebro i szlachetne kamienie. Kacper, Melchior i Baltazar spotkali się w pewnym miejscu, wspólnie krocząc za gwiazdą. Gdy złożyli pokłon i dary Jezusowi Chrystusowi, udali się potajemnie przed królem Herodem z powrotem do swoich ojczyzn. Ku Betlejem Mędrców prowadziło światło gwiazdy, z Betlejem wracali już bez światła gwiazdy, bo światło znajdowało się w nich. W tym czasie Artabana zatrzymały inne sprawy, powodujące iż zgubił gwiazdę. Najpierw spotkał zranione dziecko, do którego nikt się nie chciał przyznać – aby opatrzyć mu rany, wezwał pielęgniarkę ofiarowując jej pierwszy kamień. Następnie natknął się na kondukt pogrzebowy i na idącą za nim biedną wdowę z wianuszkami dzieci – aby nie uczyniono z nich niewolników, podarował im drugi kamień. Wreszcie trafił do miejscowości, w której żołnierze, dla zaprowadzenia posłuszeństwa postanowili wymordować wszystkich mężczyzn – aby ich nie zabito, zapłacił trzecim kamieniem. Mędrzec szedł dalej, ocierając się o biedy i cierpienia, wciąż pomagając i wszystko oddając: pierścień, wielbłąda, szaty i obuwie, aż zaczął sam żebrać, aby pomagać potrzebującym. I tak minęło wiele lat, aż los przyprowadził Go na Golgotę w chwili, gdy Jezus Chrystus umierał na Krzyżu. Pojął, że to właśnie Ten, Którego nieustannie szukał od lat, a Którego spotykał we wszystkich osobach, którym pomagał. Pan z wdzięcznością przyjął Jego dzieło. Mędrcy ze Wschodu zapoczątkowali marsz wielu ludzi kroczących za gwiazdą świecącą w ich sumieniach, aby szukać Boga sprawiedliwości i miłości – bo w rzeczywistości każdy człowiek jest jednym z Mędrców, który ma okazję złożyć pokłon, przynosząc dary w postaci kochania Boga oraz innych osób, w tym także siebie samego.



ŚWIĄTECZNA ŁAMIGŁÓWKA!

Dla Was Kochani przygotowaliśmy kolejne zadanie, które należy rozwiązać i odczytać hasło z pól w pionowej zacienionej ramce. Hasło to wpiszcie do kuponu z podaniem imienia, nazwiska i klasy. Wypełnione kupony należy złożyć w koszyku wystawionym na ołtarzu św. Maksymiliana do 1 stycznia 2020r. Spośród złożonych kuponów zostaną rozlosowane 3 nagrody. Ogłoszenie wyników na parafialnej stronie internetowej www.parafia-tarnawa.pl Odbiór nagród w dniu 6 stycznia 2020 roku w zakrystii. **POWODZENIA!**

1. budowana w kościele na Boże Narodzenie
2. jeden z Trzech Króli
3. na nim Maryja z Jezusem uciekała do Egiptu
4. Miasteczko narodzenia Jezusa
5. Oblubieniec Maryi
6. Msze święte w okresie adwentu
7. jeden z księży w parafii
8. betlejemska – oświetlała miejsce narodzenia



KUPON

Imię i Nazwisko

Klasa

Hasło:

Redakcja: Adam Zarzyczny
Teksty i materiały: ks. Jan Krupiński, Halina Krajnik,
Stanisław Zarzyczny, Adam Zarzyczny,